Dzieje Apostolskie

Rozdział 10

**Piotr i Korneliusz**

**1**. A pewien mąż w Cezarei, imieniem Korneliusz, setnik kohorty, zwanej italską, **2**. Pobożny i bogobojny wraz z całym domem swoim, dający hojne jałmużny ludowi i nieustannie modlący się do Boga, **3**. Ujrzał wyraźnie w widzeniu za dnia około dziewiątej godziny anioła Bożego, który przystąpił do niego i rzekł mu: Korneliuszu! **4**. Ten zaś, strachem zdjęty, utkwił w nim wzrok i rzekł: Co jest, Panie? I rzekł mu: Modlitwy twoje i jałmużny twoje jako ofiara dotarły przed oblicze Boże. **5**. Przeto poślij teraz mężów do Joppy i sprowadź niejakiego Szymona, którego nazywają Piotrem; **6**. Przebywa on w gościnie u niejakiego Szymona, garbarza, który ma dom nad morzem. **7**. A gdy odszedł anioł, który do niego mówił, przywołał dwóch domowników i pobożnego żołnierza spośród tych, którzy mu usługiwali, **8**. Wyłożył im wszystko i posłał ich do Joppy. **9**. A nazajutrz, gdy oni byli w drodze i zbliżali się do miasta, wyszedł Piotr około godziny szóstej na dach, aby się modlić. **10**. Potem poczuł głód i chciał jeść; gdy zaś oni przyrządzali posiłek, przyszło nań zachwycenie **11**. I ujrzał otwarte niebo i zstępujący jakiś przedmiot, jakby wielkie lniane płótno, opuszczane za cztery rogi ku ziemi; **12**. Były w nim wszelkiego rodzaju czworonogi i płazy ziemi, i ptactwo niebieskie. **13**. I odezwał się do niego głos: Wstań, Piotrze, zabijaj i jedz! **14**. Piotr zaś rzekł: Przenigdy, Panie, bo jeszcze nigdy nie jadłem nic skalanego i nieczystego. **15**. A głos znowu po raz wtóry do niego: Co Bóg oczyścił, ty nie miej za skalane. **16**. A stało się to po trzykroć, po czym przedmiot został wzięty do nieba. **17**. Podczas gdy Piotra dręczyła jeszcze niepewność, co mogło oznaczać widzenie, które miał, mężowie wysłani przez Korneliusza, dopytawszy się o dom Szymona, stanęli u bramy **18**. I odezwawszy się, dowiadywali się, czy Szymon, zwany Piotrem, przebywa tam w gościnie. **19**. A gdy Piotr zastanawiał się jeszcze nad widzeniem, rzekł mu Duch: Oto szukają cię trzej mężowie; **20**. Wstań przeto, zejdź i udaj się z nimi bez wahania, bo Ja ich posłałem, **21**. Wtedy Piotr zszedł do mężów i rzekł: Jestem tym, którego szukacie; co za przyczyna sprowadziła was tutaj? **22**. A oni rzekli: Setnik Korneliusz, mąż sprawiedliwy i bogobojny, cieszący się uznaniem całego narodu żydowskiego, otrzymał od anioła świętego polecenie, aby cię wezwać do swojego domu i posłuchać tego, co masz do powiedzenia. **23**. Poprosiwszy, aby wstąpili, udzielił im gościny. Nazajutrz zaś wstał i poszedł z nimi, a niektórzy z braci w Joppie towarzyszyli mu. **24**. Następnego dnia przybył do Cezarei; Korneliusz zaś, zwoławszy swoich krewnych i najbliższych przyjaciół, oczekiwał ich. **25**. A gdy Piotr miał wejść, Korneliusz wyszedł mu naprzeciw, padł do nóg jego i złożył mu pokłon. **26**. Piotr zaś podniósł go, mówiąc: Wstań, i ja jestem tylko człowiekiem. **27**. I rozmawiając z nim, wszedł i zastał wielu zgromadzonych; **28**. I rzekł do nich: Wy wiecie, że dla Żyda przestawanie z ludźmi innego plemienia lub odwiedzanie ich jest niezgodne z prawem; lecz Bóg dał mi znak, żebym żadnego człowieka nie nazywał skalanym lub nieczystym; **29**. Dlatego też wezwany, przyszedłem bez sprzeciwu. Zapytuję więc, dlaczego wezwaliście mnie? **30**. A Korneliusz rzekł: Przed czterema dniami około tej godziny, o dziewiątej, modliłem się w domu swoim, gdy nagle stanął przede mną mąż w lśniącym odzieniu **31**. I rzekł: Korneliuszu, wysłuchana została modlitwa twoja i jałmużny twoje zostały wspomniane przed Bogiem. **32**. Poślij przeto do Joppy i sprowadź Szymona, którego nazywają Piotrem; przebywa on w gościnie w domu Szymona, garbarza, nad morzem. **33**. Natychmiast więc posłałem po ciebie, a ty dobrze uczyniłeś, że przyszedłeś. A teraz jesteśmy wszyscy zgromadzeni przed Bogiem, aby wysłuchać tego wszystkiego, co ci Pan nakazał.

**Kazanie Piotra**

**34**. Piotr zaś otworzył usta i rzekł: Teraz pojmuję naprawdę, że Bóg nie ma względu na osobę, **35**. Lecz w każdym narodzie miły mu jest ten, kto się go boi i sprawiedliwie postępuje. **36**. Posłał On synom izraelskim Słowo, zwiastując dobrą nowinę o pokoju przez Jezusa Chrystusa; On to jest Panem wszystkich. **37**. Wy wiecie, co się działo po całej Judei, począwszy od Galilei, po chrzcie, który głosił Jan - **38**. O Jezusie z Nazaretu, jak Bóg namaścił go Duchem Świętym i mocą, jak chodził, czyniąc dobrze i uzdrawiając wszystkich opętanych przez diabła, bo Bóg był z nim. **39**. A my jesteśmy świadkami tego wszystkiego, co uczynił w ziemi żydowskiej i w Jerozolimie; jego to zabili, zawiesiwszy na drzewie. **40**. Ale Bóg wzbudził go trzeciego dnia i dozwolił mu się objawić. **41**. Nie całemu ludowi, lecz świadkom uprzednio wybranym przez Boga, nam, którzy z nim jedliśmy i piliśmy po jego zmartwychwstaniu. **42**. Przykazał nam też, abyśmy ludowi głosili i składali świadectwo, że On jest ustanowionym przez Boga sędzią żywych i umarłych. **43**. O nim to świadczą wszyscy prorocy, iż każdy, kto w niego wierzy, dostąpi odpuszczenia grzechów przez imię jego.

**Poganie otrzymują dar Ducha Świętego i chrzest**

**44**. A gdy Piotr jeszcze mówił te słowa, zstąpił Duch Święty na wszystkich słuchających tej mowy. **45**. I zdumieli się wierni pochodzenia żydowskiego, którzy z Piotrem przyszli, że i na pogan został wylany dar Ducha Świętego; **46**. Słyszeli ich bowiem, jak mówili językami i wielbili Boga. Wtedy odezwał się Piotr: **47**. Czy może ktoś odmówić wody, aby ochrzcić tych, którzy otrzymali Ducha Świętego jak i my? **48**. I rozkazał ich ochrzcić w imię Jezusa Chrystusa. Wtedy uprosili go, aby pozostał u nich kilka dni.

© Towarzystwo Biblijne w Polsce, Warszawa, 1975

aktualizacja modułu: 2020-07-01